

Uniw.-Doz. Mag. Dipl.-Ing.

Dr. Erhard Glötzl

Technischer Vorstandsdirektor

SBL- Statsbetriebe Linz GesmbH

Gruberstraße 40-42

A – 4010 Linz

Tel.-Nr.: +43 (732) 7890-344

Fax-Nr.: +43 (732) 7890-753

gloetzl@sbl.co.at

BEZROBOCIE

O bezrobociu uwarunkowanym przez system kapitalistyczny
w starzejących się gospodarkach
Dlaczego Keynes miał rację, a jednak się mylił

Poszerzone wersja wykładu wygłoszonego 11 października 1997.

Warsztaty pt. „Uniezależnianie się rynków finansowych od realnych
w procesie globalizacji”

w ramach projektu Instytutu Administracji Międzynarodowej Uniwersytetu w Graz.
Linz, grudzień 1997

Tytuł oryginału: *Arbeitslosigkeit. Über die Kapitalismusbedingte Arbeitslosigkeit in alternden Volkswirtschaften und warum Keynes recht hatte und doch irrte.*

Tekst według www.geldreform.de ; rysunki pochodzą z autorskiego oryginału.

Publikacja tego tłumaczenia na stronach www.geldreform.de oraz www.barter.org.pl
za pozwoleniem Autora.

Przekład: Szczesny Zygmunt Górski szczesny.z.gorski@gmail.com

Spis rzeczy

1. Wprowadzenie

- 1.1 Dlaczego Keynes?
- 1.2 Konwencjonalne wyjaśnienie bezrobocia i środki zaradcze
- 1.3 Wady tradycyjnych modeli ekonomicznych
- 1.4 Skutki objawu 1980

2. Przyczyny bezrobocia lub malejącego funduszu płac

- 2.1 Bezrobocie koniunkturalne
- 2.2 Bezrobocie kapitalistyczne
- 2.3 Bezrobocie strukturalne
- 2.4 Bezrobocie dobrowolne

3. Przyczyny bezrobocia koniunkturalnego (Keynes)

- 3.1 Różnica między ujęciem(Neo-)klasycznym a Keynesowskim
- 3.2 Motywy wzrastającej tezauryzacji pieniądza
 - 3.2.1 Pułapka płynnościowa
 - 3.2.2. Odwrócenie znaku różnicy między stopą wzrostu a oprocentowaniem
 - 3.2.3 Oczekiwania recesyjne
 - 3.2.4 Oczekiwania inflacyjne
 - 3.2.5 Wnioski
- 3.3 Łańcuch przyczynowy wyjaśniający bezrobocie koniunkturalne

4. Środki zaradcze przeciw bezrobociu koniunkturalnemu.

Od zwalczania objawów do zwalczania przyczyn

- 4.1 Keynes
- 4.2 Podejście neoklasyczne
 - 4.2.1. Wzrost gospodarki
 - 4.2.2. Elastyczna polityka płacowa
- 4.3 Propozycje Schulmeistra
- 4.4 Podejście przyczynowe

5. Przyczyny bezrobocia uwarunkowanego przez system kapitalistyczny

- 5.1. Podstawowy cel kapitalizmu
- 5.2. Oprocentowanie
- 5.3. Zyski
- 5.3 Łańcuch przyczynowy bezrobocia wywołanego przez system kapitalistyczny

6. Środki zaradcze przeciw bezrobociu uwarunkowanemu przez system kapitalistyczny

- 6.1 Bardziej wyrównana dystrybucja własności kapitalistycznej
- 6.2 Państwowa redystrybucja wpływów z kapitału
- 6.3 Usunięcie przyczyny wzrastania dochodów z kapitału

7. Bezrobocie strukturalne i dobrowolne

1. Wprowadzenie

1.1 Dlaczego Keynes?

W naszym systemie gospodarczym mnożą się obecnie **objawy destabilizacji**. Widoczne są zarówno w dziedzinie ekologicznej jak ekonomicznej i społecznej. Szczególnie widocznym i doniosłym aspektem jest wymykający się spod kontroli wzrost bezrobocia. Celem obecnego wykładu jest rozważenie i zrozumienie tych procesów na przykładzie bezrobocia.

Rośnie liczba fachowców przekonanych, że obecne procesy odbywają się wedle wzorca podobnego jak w latach 20-tych i 30-tych. Przekonywujący model wyjaśniający przebieg tych zdarzeń naszkicował **Keynes**, w 1936r., w swej „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza”. Na parę dziesięcioleci wyznaczył tym styl myślenia w dziedzinie ekonomii politycznej. Bardziej niż jego wyjaśnienia przyjął się w powszechnej świadomości jego środek zaradczy, który zdobył sobie ogólną popularność w formie sloganu „**Finansowanie z deficytu**”.

Od około 20 lat polityka coraz bardziej kierowała się jednakże zasadami doktryny neoklasycznej i monetarystycznej, coraz bardziej odchodząc od Keynesizmu. Zadecydowało o tym między innymi zrozumienie, że państwowe finansowanie deficytowe prowadzi nie tylko do przejściowego deficytu budżetowego, który można następnie ewentualnie skompensować uzyskanym tą drogą ożywieniem gospodarki, lecz skutkiem deficytowego finansowania jest trwały wzrost deficytu, który bardzo trudno jest opanować.

Uznanie, że recepty zalecane przez Keynosa prowadzą na dłuższą metę do destabilizacji finansów państwowych, doprowadziło do **falszywego wniosku, że także keynrowskie wyjaśnienie mechanizmu powstawania bezrobocia** jest mylne. Z tego powodu niesłusznie zaprzestano rozpatrywania obecnych problemów z keynrowskiego punktu widzenia.

Celem obecnej pracy jest zbadanie różnych postaci bezrobocia oraz wykazanie, że **keynrowska analiza** koniunkturalnego bezrobocia **jest słuszna** także z dzisiejszego punktu widzenia. **Błędne** były jedynie zaproponowane przez **Keynosa środki zaradcze**. Chodzi zatem o znalezienie właściwych sposobów dla zwalczania koniunkturalnego bezrobocia w oparciu o keynrowską analizę.

Ponadto zostaną rozważone także inne formy bezrobocia i przedyskutowane skuteczne środki zaradcze. W szczególności okazuje się, że z upływem czasu w kapitalistycznej gospodarce rynkowej musi dojść do systemowo nieuchronnego **bezrobocia uwarunkowanego przez kapitalizm**. Jak dotąd niedostatecznie zbadano czy ta właśnie forma bezrobocia stanowi istotną przyczynę obecnego szybko nasilającego się tego problemu. Stanowi to drugi temat obecnej prezentacji.

1.2 Konwencjonalne wyjaśnienie bezrobocia i środki zaradcze

Od około 1980r. bezrobocie zaczęło stawać się problemem coraz trudniejszym do opanowania, chociaż od tego czasu **zadłużenie państwa** wzrosło dramatycznie. Zasadniczo także wszystkie inne państwa w ciągu dłuższego czasu stosowały ostatecznie politykę keynrowską, bez sukcesów. Co szczególne, od tego czasu rozwinęły się nadzwyczajnie także **rynki finansowe**. Później rozważymy dokładnie związek tego faktu z bezrobociem. Typowe wyjaśnienia narastającego bezrobocia odwoływały się do czynników zewnętrznych (np. kryzys paliwowy) lub do wewnętrznych (np. problemy restrukturyzacyjne), albo też po

prostu przypisywano je błędnej polityce np. wzrastającego zadłużenia państwa, względnie wręcz odwrotnie, zbyt mało ekspansywnej polityce pieniężnej.

Konwencjonalne, obecnie stosowane instrumenty polityczne do zwalczania bezrobocia można sprowadzić zasadniczo do tego, że wystarczy osiągnąć stan z małym zadłużeniem państwowym i dużym wzrostem gospodarczym, tak jak to miało miejsce w latach 60-tych, kiedy to panowało także niskie bezrobocie. Oznacza to z jednej strony zmniejszenie za wszelką cenę **zadłużenia państwa**, zaś z drugiej strony **wzmocnienie za wszelką cenę wzrostu** poprzez globalizację rynków.

Z mojego punktu widzenia tego rodzaju środki, z podstawowych powodów nie mogą rozwiązać problemu bezrobocia, ani na długą, ani na krótką metę. Rzecz sprowadza się zasadniczo do tego, że konwencjonalne modele ekonomiczne nie uwzględniają, iż w obecnym systemie dochodzi nieuchronnie do **procesów starzenia się** gospodarki, które zupełnie **nie były brane pod uwagę w obecnych rutynowych rozważaniach**.

1.3 Niedostatki konwencjonalnych modeli ekonomicznych

Przyjmowane obecnie modele ekonomiczne opierają się z reguły na założeniach równowagi i pomijają **dynamiczne procesy** gospodarcze, przeważnie nieodwracalne.

Z konieczności systemowej dochodzi w gospodarkach nie tylko do przejściowych, lecz także do długotrwałych zmian istotnych parametrów. Na przykład przyjęte modele nie uwzględniają, że zasób kapitału wciąż bieżąco narasta, że stopa wzrostu na dłuższą metę nieuchronnie musi maleć, stopa oprocentowania podlega nie tylko wahaniom, lecz także długofalowemu trendowi, oraz że udziałowy rozkład zasobów kapitałowych zmienia się na korzyść bogatych.

Z powodu braku uwzględniania dynamicznych aspektów, nie bierze się pod uwagę możliwości obecności **dodatnich sprzężeń zwrotnych**; zaś dodatnie sprzężenia zwrotne prowadzą do wzrostów typu wykładniczego¹. Uważam, że konwencjonalna nauka ekonomiczna zupełnie nie docenia niszczycielskiej siły dodatnich sprzężeń zwrotnych oraz spowodowanego przez nie **wykładniczego charakteru** wzrostu.

W utartych modelach z reguły zakłada się stałość w czasie stopy wzrostu tj. stały wzrost względny. Natomiast **stała stopa wzrostu** jest równoznaczna ze wzrostem wykładniczym wielkości bezwzględnych (zob. **wykres 1**). Jednakże wykładniczy wzrost wielkości realnych na dłuższą metę nie jest fizycznie **możliwy** i dlatego w rzeczywistości nigdy nie występuje. Na przykład można łatwo ustalić na podstawie danych empirycznych, że PKB od roku 1950 wzrastał z czasem nie wykładniczo, lecz liniowo. Proporcjonalny wzrost wielkości bezwzględnych jest jednakże równoznaczny ze **spadkiem w czasie stopy wzrostu** (zob. **wykres 1**). Faktycznie od 1950 r. dochodzi dlatego do stałego spadku stopy wzrostu. Otóż ten długotrwały spadek tempa wzrostu nie wynika ani z przyczyn koniunkturalnych ani też ze złej polityki gospodarczej, lecz jest spowodowany koniecznością o charakterze systemowym. Wykażemy w dalszym ciągu, że fakt ten ma znaczenie podstawowe.

Poza stałością stopy wzrostu ortodoksyjna ekonomika wychodzi też z założenia, iż stopa oprocentowania z reguły leży nieco poniżej stopy wzrostu i na dalszą metę jest z nią sprzężona. To znaczy, że stopa wzrostu i stopa oprocentowania zasadniczo pozostają na stałym poziomie, jeśli pominąć wahania koniunkturalne.

W starzejących się gospodarkach, jak to wyżej wykazano, stopa wzrostu musi obniżać się z upływem czasu. W podobnej mierze obniża się także sprzężona z nią stopa oprocentowania. Tego rodzaju zachowanie gospodarka wykazuje także w okresie od 1950 do około 1980r. Od

¹ To znaczy takich, w których *procentowy* przyrost utrzymuje się na stałym poziomie (przyp. tłum)

1980r. dochodzi jednakże do zdumiewającego na pierwszy rzut oka zjawiska, że stopa oprocentowania pozostaje prawie stała pomimo malejącej stopy wzrostu. Wskutek tego stopa oprocentowania przewyższała odtąd stopę wzrostu (zob. **wykres 2**). Objaw ten dokładnie zbadał i opisał **Stefan Schulmeister**, pod nazwą **odwróconej² różnicy stopy wzrostu i stopy oprocentowania**.^[2]

Celem niniejszej pracy jest między innymi pokazanie, że przyczyną tego zjawiska nie jest restryktywna polityka pieniężna niemieckiego banku emisyjnego - tak jak to przyjmował np. Schulmeister - lecz, że symptom ten jest **uwarunkowany systemowo** i musi wystąpić w każdej **starzejącej się gospodarce**, gdy tylko stopa wzrostu spadnie poniżej pewnej granicy (około 3%).

1.4 Wystąpienie objawu 1980

Opisane właśnie wystąpienie odwróconej różnicy stopy wzrostu i stopy oprocentowania będziemy w dalszym ciągu nazywać objawem 1980, przy czym nie rozumiemy dokładnie tego roku, lecz sąsiadujący z nim okres czasu.

Symptom 1980 ma podstawowy, decydujący wpływ na dwa gospodarcze wskaźniki.

- ☺ Fakt, że od około 1980 r. stopa procentowa pozostaje mniej więcej na **stałym** poziomie, prowadzi do **wykładniczego** od tej pory **wzrostu zasobu pieniądza**.
- ☺ Fakt, że **stopa procentowa** od około 1980 r. jest **większa od stopy wzrostu** powoduje to, że odtąd strumienie procentowe, a więc także **dochody z kapitału, rosą szybciej niż PKB**.

Dane Niemieckiej Republiki Związkowej (zob. **wykres 3**) pokazują, iż te teoretyczne rozważania znajdują swoje odbicie w rzeczywistych liczbach. I tak realny PKB rósł w całym okresie od 1950 do 1995r. liniowo, natomiast zasoby pieniądza i strumienie procentowe rosły od około 1980 r. rzeczywiście w sposób wykładniczy.

Wykres 4 pokazuje w sposób uproszczony, jak te fakty muszą się teoretycznie przełożyć na podział dochodów społeczeństwa; z jednej strony na dochody z kapitału (zyski oraz zyski z oprocentowania), zaś z drugiej strony na dochody z pracy (samozatrudnienie i zatrudnienie u innych)³. Liniowo wzrastający produkt społeczny brutto generuje **liniowo rosnący dochód narodowy**. Czyniąc uproszczone założenie, że i zyski i zyski z oprocentowania winny zmieniać się w przybliżeniu podobnie, dochodzi od 1980 do **wykładniczego wzrostu zysków z kapitału**. Jak widać z wykresu, współdziałanie liniowego wzrostu społecznego dochodu i wykładniczego wzrostu zysku z kapitału, powoduje to, że istnieje taki moment, od którego począwszy **dochody z pracy** (u siebie i u innych), **systemowo, nieuchronnie muszą się zmniejszać**. Ten krytyczny moment wystąpił w **USA** przed ćwierćwieczem, natomiast u nas w **Europie** - dopiero przed paroma laty.

Owo systemowo nieuchronne malenie dochodów z pracy jest jedną z przyczyn obecnych **objawów destabilizacji** w naszej gospodarce.

- ☺ Malejące dochody z pracy w Europie, z powodu nie elastyczności płac, prowadzą do bezrobocia; natomiast w USA, dzięki elastyczności płac - do

² To znaczy **różnicy**

³ W przypadku kapitału Autor zdaje się używać terminu „dochód” (Einkommen - w znaczeniu „netto”) Natomiast w przypadku pracy – zdaje się utożsamiać „dochód” (Einkommen) z „przychodem” (Einnahme – w sensie „brutto”), jak można by sądzić na podstawie lewej części wykresu 5. Tam, gdzie kontekst pozwalał na rozróżnienie tych dwóch znaczeń, tłumaczono Einkommen jako „dochód” względnie jako „przychód”. W sytuacjach niejasnych tłumaczono Einkommen jako „dochód”, z podanym zastrzeżeniem.

obniżenia poziomu wynagrodzeń. W każdym z tych dwóch przypadków, malejące dochody z pracy prowadzą do **kryzysu społecznego**.

- ☺ Zyski kapitałowe są z reguły niżej opodatkowane niż dochody z pracy. Prowadzi to do stosunkowego zmniejszenia wpływów państwa. Ponadto społeczne kryzysy powodują dodatkowe socjalne obciążenia państwowego budżetu. Rozchodzenie się tych nożyc wywołuje wszędzie konieczność programów oszczędnościowych w zakresie osłon socjalnych, które ostatecznie mogą doprowadzać do **kryzysów politycznych**.
- ☺ Kwoty oszczędności z zysków kapitałowych są z reguły większe niż w przypadku dochodów z pracy. Wynikające stąd zmniejszanie globalnego popytu, wraz z obniżeniem popytu wywołanym cięciami oszczędnościowymi budżetu państwowego, doprowadzają z konieczności do recesji gospodarczej, a zatem do **kryzysu ekonomicznego**.
- ☺ Wszystkie obecne gospodarczo-polityczne środki zaradcze wobec wspomnianych wyżej problemów można ostatecznie sprowadzić do prób opanowania ich poprzez wzrost gospodarczy. Wynikająca stąd presja wzrostowa wiedzie na koniec do **kryzysów ekologicznych**.

Po tym wprowadzeniu należy podjąć systematyczne badanie przyczyn bezrobocia i odpowiednich środków zaradczych.

2. Typowe przyczyny bezrobocia, względnie spadku dochodów z pracy

Ogólny dochód społeczny, podobnie jak dochód indywidualny, składa się z zysku od kapitału (oprocentowanie i zyski) oraz z dochodów za pracę (samodzielną i niesamodzielną). Do **bezrobocia przymusowego dochodzi, gdy maleje fundusz płac⁴ przy nie malejących wynagrodzeniach**.

Gdy porcje pozostają niezmiennione, z mniejszego placka można wyciąć tylko mniej porcji. Dlaczego jednak dochodzi do zmniejszenia się funduszu płac?

Spadek dochodów z pracy w całym społeczeństwie lub w jego częściach może nastąpić **wtedy i tylko wtedy**, gdy zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności:

- ☺ Całkowity dochód społeczny obniża się z powodu spadku **koniunktury**
- ☺ Następuje **przesuwanie** dochodów z dziedziny pracy, do dziedziny kapitału
- ☺ Następuje **strukturalna** redystrybucja w obrębie funduszu płac. Ponieważ niedobrowolne bezrobocie zawsze jest wywołane przez niezawiniony spadek funduszu płac w połączeniu ze sztywnymi płacami, ma ono ostatecznie dokładnie te same przyczyny, co niskie dochody z pracy.

⁴ W przypadkach, w których chodzi *wyraźnie* o *globalne* dochody czy przychody z pracy, Arbeitseinkommen tłumaczono jako „fundusz płac”, wzg. „fundusz wynagrodzeń” gdyż nie ma jasności, czy chodzi w tym przypadku o łączne dochody netto, czy o łączne przychody. Por. przypis 3. (przyp. tłum.)

2.1 Bezrobocie koniunkturalne

Gdy całkowity dochód społeczny obniża się z powodu spadku koniunktury, można przyjąć, że obniża się także fundusz płac, co wobec sztywnych płac prowadzi do koniunkturalnego bezrobocia.

2.2 Bezrobocie uwarunkowane przez system kapitalistyczny

Podstawowym celem kapitalizmu jest podnoszenie dobrobytu poprzez zastępowanie -a przynajmniej w znacznym stopniu - uzupełnianie pracy maszynami. Ten oczywiście, pożądaný cel ma taki skutek, że z upływem czasu stosunek całkowitego dochodu z pracy do całkowitego zysku z kapitału musi odpowiednio maleć. Także i ten wynik jest początkowo oczywiście **pożądaný**. Problem powstaje przede wszystkim dlatego, ponieważ nie ma żadnej gwarancji, iż kompensacja bardzo wyraźnego spadku dochodów z pracy, możliwa dzięki wzrostowi zysków z kapitału w wymiarze całej gospodarki, przełoży się na wymiar indywidualny.

Spadek dochodów z pracy stanowi więc **problem** dla tych, których zyski z kapitału nie wzrastają w równej mierze. Niestety ma to oczywiście miejsce w przytłaczającej większości przypadków, wskutek **nierównomiernego rozkładu własności kapitału**.

Gdy zyski z kapitału rosną przy niezmiennym dochodzie społecznym, musi to z konieczności powodować obniżanie się funduszu wynagrodzeń za pracę. To przesunięcie **dochodów z dziedziny pracy do dziedziny kapitału**, przy sztywnych płacach, prowadzi do bezrobocia.

Jak już zaznaczyliśmy we wprowadzeniu, ten rodzaj bezrobocia jest **charakterystyczny dla starzejących się gospodarek kapitalistycznych** i musi w nich występować z upływem czasu; jest to proces systemowo nieunikniony. Dlatego nazywamy ten typ bezrobocia bezrobociem uwarunkowanym kapitalistycznie. Obecnie ten rodzaj bezrobocia łączy się często z pojęciem dbałości o interesy udziałowców oraz ze wzrostami notowań giełdowych firm w wyniku dokonywanych przez nie zwolnień z pracy.

2.3 Bezrobocie strukturalne⁵

Postęp technologiczny, zmiany lub przemieszczenia **rynków** i inne **strukturalne zmiany** w gospodarce prowadzą do tego, że z jednej strony zwiększa się lub zmniejsza popyt na pracę z określonymi kwalifikacjami, z drugiej strony popyt na pracę w pewnych miejscach zwiększa się zaś w innych maleje.

Jeśli rynek pracy jest sztywny pod względem przystosowania się kwalifikacji albo sztywny pod względem mobilności przestrzennej, powoduje to z konieczności zmniejszanie się przychodów z mniej poszukiwanych form pracy. Prowadzi to z reguły wprost do bezrobocia. Sztywne płace mogą ten trend jeszcze nasilić.

Podobne skutki jak wywołane opisanymi czynnikami strukturalnymi, ma też wzrastająca **nierównomierność rozłożenia dochodów za pracę** (niezależnie od powodującej tą nierównomierność przyczyny), w przypadku, gdy nie zostaje ona wyrównana przez silnie progresywne opodatkowanie przychodów wysokich i ewentualnie nawet przez negatywny podatek⁶ w przypadku niskich. przychodów

⁵ W bezrobociu strukturalnym wyróżnia się składniki: technologiczny, globalizacyjny i imigracyjny. Składnik globalizacyjny wiąże się z przenoszeniem, bez przeszkód, instytucji gospodarczych do stref o tańszej sile roboczej, lub korzystniejszych ze względów podatkowych. Imigracyjny – z dopływem tańszej siły roboczej z zagranicy. (przyp. tłum.)

⁶ Ujemny podatek dochodowy - propozycja noblistów: monetarysty M. Friedmanna oraz keynesisty J. Tobina - wprowadzenia stałej zasady udzielania pomocy pieniężnej osobom osiągającym przychód poniżej określonego minimum. Zob. np. Bernard & Colli, *Słownik ekonomiczny i finansowy*, Księżnica

Podsumowując, pod pojęciem bezrobocie strukturalne chcemy zatem rozumieć bezrobocie wywołane przez **redystrybucję przychodów z pracy w obrębie łącznego funduszu płac**.

2.4 Bezrobocie dobrowolne

Wszystkie dotąd wymienione formy niższych przychodów z pracy względnie bezrobocia możemy traktować jako przymusowe. Obok tego występują też niskie przychody z pracy względnie bezrobocie o charakterze dobrowolnym: z racji odpowiednio **mniejszych potrzeb** albo dzięki możliwości nieuprawnionego **wykorzystywania systemu opieki społecznej** lub też dzięki większym **zyskom kapitałowym**.

3. Przyczyny bezrobocia koniunkturalnego

3.1 Różnice w ujęciu (Neo-) klasycznym oraz Keynsofskim

Gospodarstwa domowe mogą wydawać swoje przychody na konsumpcję albo na inwestycje dla tworzenia środków własnych albo cudzych (zob. **rys 5**).

Istotna cecha ujęcia (Neo-) klasycznego polega na założeniu, że regulacyjny mechanizm cenowo - procentowy zapewnia, iż gospodarstwa domowe będą stale wydawały w pełni całe swoje przychody. Określa się to jako **pierwsze prawo Say'a**⁷.

Revolucja Keynsa w ekonomicznym myśleniu polega na jego założeniu, że w pewnych warunkach gospodarstwa domowe właśnie nie wydają w pełni swoich przychodów, natomiast odprowadzają część z nich do tzw. **puli spekulacyjnej**, to znaczy, że **pierwsze prawo Say'a** nie działa. To rozumowanie znajdujemy zresztą po raz pierwszy u **Silvio Gesella**.

3.2 Motywacja dla wzrostu spekulacyjnego pieniądza

Prawdopodobnie do zatrzymania części przychodów na cele spekulacyjne skłaniają gospodarstwa domowe następujące motywy:

3.2.1 Pułapka płynnościowa.

Pieniądz (gotówka + pieniądz żyrowy⁸, tj. tzw. pieniądz typu M1), w przeciwieństwie do wierzytelności pieniężnych (wkłady oszczędnościowe, inne lokaty), jest stale do dyspozycji na dowolne wydatki (także na cele spekulacyjne), bez konieczności ponoszenia kosztów transakcyjnych. Posiada zatem, wobec wierzytelności pieniężnych, zaletę tzw. preferencyjnej płynności, którą można oszacować na około 2-5%.

Jeśli jakaś lokata pieniężna przynosi więcej niż 5%, celowe jest raczej rezygnować z preferencji płynnościowej na rzecz wyższego oprocentowania i pieniądz zdeponować. Natomiast, gdy oprocentowanie jest poniżej 2% , celowe jest przenieść pieniądze do puli spekulacyjnej, a tym samym nie wydawać ich. W każdym razie, przy **niskich oprocentowaniach** istnieje **bardzo silna motywacja do zatrzymywania gotówki**. Zapobiega to dalszemu spadkowi oprocentowania.

1995, s. 183. Więcej informacji, zob. np.: P.A Samuelson i W.D. Nordhaus, *Ekonomia*, PWN, W-wa, 1996, s. 301 i nast. (przyp. tłum.)

⁷ Założenie ekonomiczne, że każda podaż zawsze znajduje swój popyt, tzn. nadmierny popyt lub nadmierna podaż są niemożliwe. Więcej informacji na ten temat np. P.A. Samuelson i W. D. Nordhaus *Ekonomia*, PWN, W-wa 1996, tom 1 s. 553 i 561

⁸ Pieniądz „żyrowy” tj. pieniądz bezgotówkowy, albo inaczej „pieniądz bankowy” (przyp. tłum.)

Zjawisko to Keynes nazywa **pułapką płynności**⁹. Występuje ono dokładnie wówczas, gdy oprocentowanie jest bardzo niskie, tak jak to ma miejsce obecnie. Zgodnie ze schematami IS/LM¹⁰ oznacza to poziomy przebieg funkcji LM przy niskich oprocentowaniach (zob. **wykres 6**).

Wysokość preferencji płynnościowej zależy od okresu oszczędności. Z powodu preferencji płynnościowej oprocentowanie wkładów długoterminowych (rynek kapitałowy) nie może spaść poniżej 5%.

Oprocentowania niższe od 2% mogą występować tylko w przypadku wkładów krótkoterminowych (rynek pieniężny). W takich przypadkach są one jednakże powodowane nie podażą pieniądza ze strony gospodarstw domowych, lecz tylko przez odpowiednio dużą podaż ze strony banku emisyjnego (proszę porównać obecną sytuację w Japonii).

3.2.2. Odwrócenie znaku różnicy między stopą wzrostu a oprocentowaniem

Gdy stopy procentowe przewyższają stopę wzrostu, bardziej opłaca się przeznaczyć pieniądze na handel finansowymi kontraktami przyszłościowymi, zamiast na inwestycje realnokapitałowe, to znaczy zaangażować je na **rynkach kapitałowych**. Pieniądz ten, podobnie jak ów przeniesiony do puli spekulacyjnej, **znika z realnego obiegu na rynku dóbr rzeczywistych**.

Jak widzieliśmy, taka sytuacja ma miejsce od około 1980 roku, dlatego zrozumiałe jest dlaczego od tego czasu doszło do prawdziwej eksplozji rynków finansowych.

Można by to nawet sformułować także odwrotnie: **rynki finansowe** stworzyły najpierw **przesłanki** do tego, aby od 1980 można było odprowadzić z obiegu dóbr realnych tyle pieniędzy. Całkiem podobnie jak dopiero wykorzystanie kopalin energetycznych stworzyło warunki do wzrostu gospodarczego w naszym obecnym stuleciu.

3.2.3. Oczekiwania recesyjne

Gdy przedsiębiorcy oczekują recesji, prowadzi to z reguły do zastoju inwestycyjnego, a zatem do powstania luki popytowej. W ujęciu schematu IS/LM¹¹ wyraża się to prostopadłością linii IS, co szczególnie zaznacza się, gdy stopa oprocentowania jest wyższa niż stopa wzrostu (zob. **rys. 6**). Antydepresyjna polityka inwestycyjna może dać korzystne rezultaty tylko w nielicznych branżach i to tylko w przypadku przewidywalnego końca recesji.

⁹ Pułapka płynnościowa - sytuacja, w której popyt na pieniądz jest doskonale wrażliwy na stopę procentową i niewrażliwy na zmiany dochodu, zaś każde zwiększenie podaży pieniądza jest wchłanianie przez wzrost zasobów pieniądza spekulacyjnego. Zob. np. T. Zalega, *Leksykon ekonomii* Wyd. Wyższa Szkoła Humanistyczno - Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2001 str. 150 (przyp. tłum.).

¹⁰ **Linia IS** [Investment = Savings, tj. inwestycyjno – oszczędnościowa, jest zbiorem różnych kombinacji stopy procentowej i dochodu, przy których rynek dóbr jest w równowadze (tj. łączny, niezależny od dochodu popyt inwestycyjny i konsumpcyjny jest równy faktycznemu dochodowi; chodzi przy tym o inwestycje realne a nie spekulacyjne).

Linia LM (Liquidity preference = money tj. popyt na pieniądz = podaży pieniądza) jest zbiorem różnych kombinacji stopy procentowej i dochodu, przy których rynek pieniężny znajduje się w równowadze (tj. popyt na pieniądz jest równy jego podaży; popyt i podaż pieniądza są wyrażone w wartościach realnych. Więcej wiadomości można znaleźć np. w podręczniku *Ekonomia* D. Begg, PWE W-wa 1995, tom 2 str. 170 i nast., względnie *Ekonomia* P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, PWN, Warszawa 1995, tom 1 str. 554 i nast. (przyp. tłum)

¹¹ Porównaj przypis nr. 10

W ostatnich latach spowodowano recesję właśnie poprzez politykę oszczędnościową wedle **kryteriów z Maastricht**. Co więcej, zwiększenie się u nas od 1980 różnicy **między stopą wzrostu a oprocentowaniem** powoduje wzrost oczekiwań recesyjnych.

Szczególnie niebezpieczną cechą recesji jest tendencja do rozkręcania spirali recesyjnej pod wpływem dodatniego sprzężenia zwrotnego (recesja → spadek popytu → recesja), co ostatecznie może się skończyć depresją.

3.2.4 Oczekiwania deflacyjne

Gdy gospodarstwa i przedsiębiorstwa domowe oczekują deflacji, to znaczy spadku cen, uzasadnione jest przetrzymywanie pieniędzy i kupowanie dóbr konsumpcyjnych czy inwestycyjnych dopiero wówczas, gdy ceny faktycznie ulegną obniżce.

Właśnie w ostatnich latach, z powodu **monetarystycznej polityki pieniężnej**, inflacja spada do historycznego minimum od czasu Drugiej Wojny Światowej. Całkiem prawdopodobne jest więc pojawienie się jakiś oczekiwań deflacyjnych. Analogicznie do spirali recesyjnej może się rozwinąć spirala deflacyjna pod wpływem dodatniego sprzężenia zwrotnego (oczekiwanie deflacyjne → spadek popytu → recesja → oczekiwanie deflacyjne).

3.2.5 Wnioski

Motywy dla nasilającego się **przetrzymywania pieniądza** są bardzo prawdopodobne i przybierają na sile wraz ze starzeniem się gospodarki. Zatem **Keynsofskie wyjaśnienie** bezrobocia koniunkturalnego jest logiczne.

3.3 Łańcuch przyczynowy bezrobocia koniunkturalnego

- a. **Preferencja płynnościowa** pieniądza wynosi od 2 do 5% (zob. 3.2.1).
- b. W **procesie starzenia się** gospodarki stopa wzrostu musi wciąż maleć, a z nią także stopa procentowa. Gdy tempo wzrostu spada poniżej około 3%, powstaje **pułapka płynnościowa**, spowodowana preferencją płynnościową pieniądza (zob. 3.2.1).
- c. Jeśli bank centralny nie będzie prowadził polityki ekspansywnej, stopa procentowa przestanie się obniżać pomimo spadku tempa gospodarczego wzrostu. Wskutek tego **różnica między stopą wzrostu a stopą procentową staje się ujemna**, co nazwaliśmy objawem 1980 (zob. 1.3, 1.4 oraz 3.2.2).
- d. Z powodu ujemnego znaku tej różnicy dochodzi do oczekiwań recesyjnych a wskutek tego - do oczekiwań deflacyjnych (zob. 3.2.3 i 3.2.4).
- e. Ze względu na b, c i d nasila się motywacja do **zatrzymywania** pieniądza typu M1. Dzięki obecności dobrze rozwiniętego **rynku finansowego**, można na nim te pieniądze ulokować, angażując je w handel dewizami, wierzytelnościami lub finansowymi kontraktami terminowymi¹². Wskutek tego zostają one wycofane z **obiegu pieniężnego obsługującego transakcje realne**, tj. wpływające na **popyt na dobra realne**.
- f. Wskutek tego wydatki gospodarstw domowych na dobra realne są mniejsze od ich przychodów, co jest równoznaczne z nie stosowalnością pierwszego prawa Say'a. Dochodzi do zniżkowej tendencji efektywnego popytu, tzn. powstaje **luka popytowa**.
- g. Luka popytowa prowadzi do **obniżania się dochodów przedsiębiorstw**.

¹² Znane też pod nazwami: transakcje przyszłościowe - „futures” „transakcje pochodne”, „derywatywy”, „opcje futures”. Zob. np. Bernard & Colli *Słownik ekonomiczny i finansowy* pod hasłem „derywatywy” oraz s. 177 pod hasłem „terminowe rynki finansowe”. Wyd. Książnica, 1995, s. 38 (przyp. tłum.)

- h. Obniżanie się dochodów przedsiębiorstw powoduje **zmniejszanie ich wydatków**
- i. Zmniejszanie wydatków przedsiębiorstw pociąga za sobą **zmniejszanie się funduszu płac**.
- j. Jeśli płace nie są elastyczne, kurczenie się funduszu płac wywołuje **bezrobocie**.

4. Środki zaradcze przeciw koniunkturalnemu bezrobociu

Do załamania się koniunktury dochodzi wówczas, gdy pieniądź zostaje wycofany z gospodarki realnej, tj. z obiegu decydującego o popycie na towary, ponieważ powoduje to zmniejszenie się efektywnego popytu. Wycofywane środki pieniężne nie powracają już na rynek dóbr konsumpcyjnych czy inwestycyjnych, lecz zostają zaangażowane w handel pieniądzem (dewizami), handel wierzytelnościami finansowymi lub finansowanie kontraktów terminowych (przyszłościowych), czemu szczególnie sprzyja zaawansowany rozwój rynków finansowych. Koniecznym warunkiem takiego postępowania jest rosnąca tendencja do przetrzymywania pieniądza.

Wszystkie **tradycyjne środki zaradcze** nie są nastawione na usuwanie przyczyn, lecz zmierzają do kompensowania braku pieniądza między innymi poprzez jego dodatkową kreację. Natomiast faktycznie trzeba by usunąć przyczynę, to jest wielką łatwość wyprowadzania pieniądza z obiegu realnego. Otóż **przyczyna ta tkwi w preferencji płynnościowej pieniądza**.

W szczególności przyjmuje się następujące programy:

4.1 Keynes.

Pomysł Keynosa zwalczania recesji polega na tym, aby niedostatek prywatnej konsumpcji i inwestycji realnych skompensować poprzez **inwestycje państwowe**, szczególnie w dziedzinie urządzeń infrastrukturalnych.

Pierwotna idea Keynosa polegała na tym, aby pieniądze, potrzebne na finansowanie spowodowanego przez to deficytu budżetowego, uzyskać drogą mobilizacji zbywających pieniędzy z **puli spekulacyjnej**. Państwowy popyt na pieniądź doprowadza do wyżki oprocentowania, a poprzez to miałaby osłabnąć motywacja do przetrzymywania pieniędzy. Dzięki inwestycjom infrastrukturalnym efektywność gospodarki winna wzrosnąć i rosnące wpływy podatkowe umożliwiłyby spłacanie zaciągniętego przez państwo długu.

Jednakże z uwagi na to, że rosnące oprocentowanie prowadziło zarazem do spadku inwestycji przedsiębiorstw, dodatkowy państwowy popyt na pieniądze doprowadziłby do wzrostu efektywnego popytu tylko po warunkiem, że oprocentowanie byłoby niskie. To zaś możliwe jest tylko poprzez **ekspansywną politykę pieniężną** banku centralnego. Zatem finansowanie wydatków państwa z deficytu, zaproponowane Keynosa, doprowadza w najlepszym razie do sukcesów krótkoterminowych i to tylko w połączeniu z drukowaniem pieniądza przez bank centralny. Nie udaje się jednak prawdziwe zredukowanie puli spekulacyjnej.

Na dłuższą metę tego rodzaju polityka doprowadza jednakże do wciąż narastającego **zadłużenia państwa**, które ostatecznie wymyka się spod kontroli oraz do spowodowanej nim **wysokiej inflacji**. Keynes oczywiście zdawał sobie sprawę z tylko doraźnej skuteczności swojej recepty. Dyskutując o tym problemie miał się wyrazić, że: „W dłuższej perspektywie wszyscy pomrzemy”.

4.2 Propozycja Szkoły Neoklasycznej

Obecnie dominująca teoria ekonomiczna daje przede wszystkim dwie wytyczne odnośnie rozwiązania tego problemu:

- ☺ **wzrost gospodarczy** za wszelką cenę
- ☺ **zwiększenie elastyczności płac**

Ponadto wymaga się w niej zmniejszenia długu państwowego

4.2.1 Wzrost gospodarczy

Ujęcie neoklasyczne, **w przeciwieństwie do Keynasa**, proponuje podwyższyć niski popyt efektywny nie poprzez zamówienia państwowe, lecz dzięki zwiększaniu popytu przedsiębiorstw na dobra inwestycyjne. Jest to jednak możliwe również tylko pod warunkiem dodatkowego zadłużania, tym razem nie państwa lecz przedsiębiorstw. Dodatkowe zadłużanie oznacza ostatecznie odpowiadające mu **tworzenie pieniądza**.

Pozytywne **nastrojenie gospodarki** (np. dzięki wprowadzeniu EURO, przez odwołanie się do „sposobności stwarzanych poprzez globalizację”) miałyby tworzyć zachętę do dodatkowego inwestowania, a tym samym zwiększyć zadłużenie przedsiębiorstw. Liczy się na to, że **Obniżenie płac i zmniejszenie osłon socjalnych** zwiększy konkurencyjność, a zatem wzrastałby eksport. Odpowiadałoby temu zwiększenie wierzytelności zagranicznych. Wyraża się przy tym nadzieję, że wzrost efektywnego popytu eksportowego przeważałby nad spadkiem popytu na rynku wewnętrznym, spowodowanym zmniejszaniem się dochodów krajowych wskutek obniżki płac.

Dany kraj może jednakże zapewnić sobie tego rodzaju konkurencyjność w stosunku do innych tylko na krótką metę, bo ostatecznie każdy kraj może przyjąć analogiczną politykę, aby nie wypaść z gry. W tym przypadku korzyści wzajemnie się neutralizują, a pozostaje tylko **presja rozwojowa**, mogąca doprowadzić do kryzysu ekologicznego oraz **cięcia socjalne**, prowadzące ewentualnie do **kryzysów społecznych**.

4.2.2 Elastyczne płace

Bezrobociu w warunkach malejącego funduszu wynagrodzeń dałoby się teoretycznie zapobiec poprzez elastyczną politykę płacową. Jednakże **indywidualna sytuacja dochodowa** w pierwszym przybliżeniu **wcale by się nie zmieniła**. W pierwszym przypadku przychody bezrobotnych musiałyby być pokrywane ze składek na fundusz ubezpieczeń od bezrobocia, albo trzeba by je finansować obciążając budżet państwa, refundowany z podatków, co zmniejszałoby dochody osób zatrudnionych.. W drugim przypadku te wydatki odpadają, lecz płace są od razu niższe.

Elastyczne płace byłyby uzasadnione gdyby utrata dochodów była wyrównywana przez odpowiednie obniżenie **podatków od wynagrodzeń** względnie przez **ujemny podatek dochodowy**¹³. Trzeba by je finansować przede wszystkim z odpowiedniej **podwyżki opodatkowania kapitału**. Aby jednak uchronić się od nadużywania ujemnego podatku trzeba by pewno stworzyć odpowiednie instytucje pośredniczące i zarządzające tego rodzaju niskopłatnymi pracami.

Pod tymi warunkami **elastyczne płace** byłyby sensowne z **dwóch względów**: Z jednej strony można by usunąć **psychologiczne** problemy bezrobocia, z drugiej strony

¹³ Ujemny podatek dochodowy - propozycja noblistów: monetarysty M. Friedmanna oraz keynesisty J. Tobina - wprowadzenia stałej zasady udzielania pomocy pieniężnej osobom osiągającym przychód poniżej określonego minimum. Zob. np. Bernard & Colli, *Słownik ekonomiczny i finansowy*, Książnica 1995, s. 183 Więcej informacji, zob. np. P.A Samuelson i W.D. Nordhaus, *Ekonomia*, PWN, Warszawa, 1996, s. 301 i nast. (przyp. tłum.)

doprowadzając w ostatecznym rachunku do **wyższej wydajności gospodarczej** korzystnej dla wszystkich.

Natomiast polityka elastycznych płac **bez wyrównania podatkowego, finansowanego z opodatkowania kapitału**, taka, jaką stosuje się obecnie w USA, doprowadziłaby wkrótce do gospodarczego rozłamu, z powodu wywołanego przez nią **kryzysu społecznego**.

4.3 Ujęcie Schulmeistera

Schulmeister sądzi, że problem bezrobocia został spowodowany w pierwszym rządzie przez restrykcyjną **monetarystyczną politykę pieniężną**, podjętą przede wszystkim przez niemiecki bank centralny, a która ostatnio znalazła swój wyraz w **kryteriach z Maastricht**.

Schulmeister odrzuca wymogi Maastricht i domaga się **ekspansywnej polityki pieniężnej** banku centralnego, co jest równoznaczne z **wyższą inflacją**. W szczególności nie żąda tworzenia pieniądza poprzez zadłużenie państwa, ani poprzez zadłużenie przedsiębiorstw, lecz mówi całkiem ogólnikowo o zmniejszaniu ciężaru zadłużenia poprzez inflacyjną politykę banku centralnego. Uważa zarazem, że dzięki inflacji zostałyby względnie obniżone dochody z oprocentowania.

Przeciw temu rozwiązaniu przemawiają następujące racje:

1. Zadłużenie państwa wzrosłoby ostatecznie do wysokości nie do opanowania, tak jak w propozycji Keynsofskiej.
2. W świetle **Fischerowskich efektów oczekiwania**, realna stopa procentowa (tj. po wytrąceniu wpływu inflacji) jest w dużym stopniu niezależna od poziomu inflacji. To znaczy nominalne oprocentowanie rośnie w takim samym tempie jak inflacja. Zatem rosnące zadłużenie państwa prowadzi - przy niezmiennym realnym poziomie oprocentowania - do tak samo rosnącego zysku z kapitału, co ostatecznie musi ponownie spowodować zmniejszanie się przychodów z pracy

4.4 Leczenie przyczynowe.

Wahania koniunktury biorą się z wahań efektywnego popytu na dobra konsumpcyjne oraz inwestycyjne.

W każdym zamkniętym systemie dynamicznym mogą się przejawiać oscylacje czy wahania jakichś systemowych parametrów, gdy tylko obecny jest odpowiedni **element gromadzący**. W systemie gospodarczym elementem gromadzącym jest **spekulacyjna pula** pieniędzy, związana z wahaniami efektywnego popytu.

Gdy pula ta rośnie, efektywny popyt maleje i odwrotnie.

Teoretycznie istnieją dwie możliwości ograniczenia oscylacji w dynamicznym systemie¹⁴

- 1) **Elementy gromadzące** uczynić **jak najmniej**
- 2) Elementy tłumiące możliwie zwiększyć

Z uwagi na to, że istnieją niewielkie możliwości wpływu na przebieg procesu ładowania, tzn. w naszym przypadku na proces ładowania i opróżniania puli pieniężnej, odpada oddziaływanie poprzez tłumienie. Pozostaje do dyspozycji tylko możliwość utrzymywania elementu akumulacyjnego, to jest **puli pieniądza, na poziomie możliwie najniższym**.

¹⁴ Drgania opisuje równanie różniczkowe $ax''(t) + bx'(t) + cx(t) = 0$.

Stała **a** charakteryzuje element pojemnościowy (gromadzący), stała **b** – tłumienie, zaś **c** – siłę hamującą. W obecności siły hamującej oscylacje są tym słabsze im mniejsza jest stała **a** oraz im większa jest stała **b**.

Najskuteczniejszym sposobem minimalizacji niepożądanego parametru jest **podatek regulacyjny**. Zapewnia to, że dana wielkość może się odpowiednio kształtować, pod wpływem sił natury rynkowej - bez udziału bezpośrednich interwencji (zakazów i nakazów), – lecz w kierunku niskich wartości, dzięki wprowadzeniu dodatkowego sterowniczego czynnika podatkowego. W rezultacie nastąpiłoby zmniejszenie **koniunkturalnych oscylacji**, co byłoby równoznaczne ze **stosunkowym wyrównaniem szybkości obiegu pieniądza**.

Regulacyjny podatek od zasobów pieniądza można by określić jako **podatek płynnościowy** lub **opłatę za użytkowanie pieniądza**. Takie opodatkowanie środków płynnych zaproponował po raz pierwszy **Silvio Gesell**, zaś później jego propozycja została poddana poważnej dyskusji przez Fishera i Keynsa. Konkretnie Keynes zaproponował wprowadzenie **opodatkowania płynnościowego specjalnych praw ciągnięcia** (Bancor)¹⁵, w ramach swego planu dla Konferencji w Bretton Woods. Opodatkowanie środków płynnych neutralizuje preferencję płynnościową pieniądza. Powstaje wówczas tzw. „**Pieniądz neutralny**”¹⁶.

W przypadku niskich oprocentowań, do problemu wahań koniunkturalnych dołącza się problem **pułapki płynnościowej**, szczególnie w miarę starzenia się danej gospodarki.

Wskutek oddziaływania preferencji płynnościowej, dochodzi nie tylko do wahania, lecz następuje trwałe przemieszczanie pieniądza z obiegu rynku realnego do puli spekulacyjnej, co powoduje **trwały ubytek efektywnego popytu**. **Opodatkowanie środków płynnych** w wysokości preferencji płynnościowej pieniądza złagodziłoby ten dojmujący problem.

Skoro rozbudowa rynków finansowych wzmacnia pułapkę płynnościową, należałoby ponadto wprowadzić jeszcze **podatek Tobina**¹⁷, który stanowiłby element tłumiący dla rynków finansowych.

5. Przyczyny bezrobocia wywołanego przez system kapitalistyczny

Bezrobocie spowodowane przez system kapitalistyczny powstaje, gdy dochody z kapitału (zyski + procenty) wzrastają kosztem przychodów z zatrudnienia własnego czy najemnego. Towarzyszące temu kurczenie się funduszu wynagrodzeń prowadzi w przypadku sztywnych płac do bezrobocia.

Dlaczego jednak dochodzi do przesunięcia dochodów ze sfery **pracy** do sfery **kapitału**?

Oto przyczyny:

¹⁵ Specjalne prawa ciągnięcia (SDR - Special Drawing Rights) – jednostka walutowa, służąca jako międzynarodowy środek płatniczy i obrachunkowy oraz miernik wartości walut. Wartość SDR była początkowo oparta na parytecie złota takim samym jak dolar. Od 1974 jest określana na podstawie koszyka walutowego. Zob. np. Bernardand and Colli, *Słownik ekonomiczny i finansowy*, Wyd. Książnica 1995r., s. 162. Więcej wiadomości zob. P.A.Samuelson, W.D.Nordhaus, *Ekonomia*, tom 2, PWN, W-wa, 1995, s. 489 (przyp. tłum.)

¹⁶ Teorię „Pieniądza neutralnego” zapoczątkował Silvio Gesell, a rowinał ją szczególnie, między innymi, prof. Dieter Suhr, którego publikację *Natural money network* można znaleźć pod adresem www.geldrefrm.de

¹⁷ Niewielki podatek - około 0,25 % - od transakcji finansowych, należny emitentowi waluty, mający zmniejszyć opłacalność spekulacji finansowych wielkimi sumami. Transakcje takie - destabilizujące rynki pieniężne, obniżające wartość walut i odciągające pieniądz z rynków realnych - dają względnie mały zysk jednostkowy i wielkie zyski bezwzględne. Podatek został zaproponowany przez prof. Jamesa Tobina (nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii w 1981r.). Dotąd nie wprowadzony (przyp. tłum.)

5.1 Podstawowy cel kapitalizmu

Na płaszczyźnie ogólnogospodarczej (w **skali makro**) chodzi o podniesienie dobrobytu poprzez zwiększanie wydajnego wkładu kapitałowego (np. maszyn), uzyskiwane dzięki wynagradzaniu wzrostu produktywności kapitału.

Na płaszczyźnie osobistej (w **skali mikro**) sprowadza się to, w uproszczeniu, do wykonywania sensownej pracy, zgodnej z własnym zainteresowaniem (w znaczeniu Viktora Frankla); zaś z drugiej strony - do uzyskiwania wystarczających przychodów czy możliwie największych dochodów. Przy tym z razu nie jest najważniejsze, czy dochód ten uzyskuje się z pracy czy dzięki posiadanemu kapitałowi. Oczywiście, ten indywidualny cel jest łatwiej osiągalny w przypadku dużych zysków z kapitału.

Stąd cele na obu tych płaszczyznach są zbieżne.

W sferze „makro” **wysokie zyski kapitałowe** powstają, w sferze „mikro” - są pozyskiwane.

Mówienie o centralnym problemie kapitalizmu jest tak trudne, ponieważ ostatecznie wszyscy indywidualnie dążą do tego celu, to jest do jak najwyższych dochodów z procentów i zysków. **Centralnym problemem** kapitalizmu jest **nierównomierny podział zysków z kapitału**, a w szczególności to, że ta nierównomierność nieuchronnie musi nasilać się z upływem czasu; same **zyski z kapitału** jako takie nie stanowią problemu; wręcz przeciwnie, są bardzo **pożądane**.

Globalizacja stanowi metodę, aby jeszcze zwiększyć efektywność kapitalizmu i tym samym przyspiesza rozwój nierównomierności. Dopóki ten problem nie zostanie rozwiązany; globalizacja jest więc dla jednych przede wszystkim szansą zwiększenia swoich zysków z kapitału, natomiast dla większości innych, co zrozumiałe, stanowi zagrożenie; żywią bowiem uzasadnioną wątpliwość, czy wywołany przez to ewentualny wzrost gospodarczy skompensuje niekorzystną dla nich nierównomierność.

5.2 Oprocentowanie

Oprocentowanie własnych oszczędności odgrywa w gospodarce całkiem inną rolę niż oprocentowanie należności (kredytu). Sprawa ta została dokładnie omówiona w mojej poprzedniej publikacji¹⁸. Przedstawiono tam także powody, dla których np. należałoby uniezależnić od siebie oprocentowanie oszczędności od oprocentowania kredytów, a to przy pomocy podatku kredytowego. Wysokość dochodów z oprocentowania kapitału ma związek oczywiście tylko z oprocentowaniem oszczędności, ale nie kredytów. W szczególności dla dochodów kapitałowych istotne są nie procenty z wkładów krótkoterminowych (rynek pieniężny), lecz **oprocentowanie oszczędności długoterminowych (rynek kapitałowy)**.

Gdy rentowność kapitału wynosi **około 5-6%** mamy do czynienia z pułapką płynnościową opisaną w 3.2.1, która **zapobiega dalszemu obniżaniu się stopy procentowej na rynku kapitałowym**. Jednakże z uwagi na to, że stopa wzrostu gospodarczego musi nadal spadać z powodu uwarunkowań systemowych, jak to wyjaśniono w 1.3, różnica między stopą wzrostu o stopą oprocentowania zmienia znak na ujemny, co nazwaliśmy objawem 1980. Stałe stopy procentowe na rynku kapitalistycznym powodują wzrost odpowiednich **dochodów z kapitału w tempie wykładniczym**, chociaż **stopa dochodu narodowego** wzrasta tylko w tempie **liniowym**¹⁹. Prowadzi to z konieczności do redystrybucji dochodów z pracy na rzecz dochodów z kapitału.

¹⁸ Erhard Glözl, *Über die Stabilität unseres Geld-und Wirtschaftsystems aus der Sicht eines Technikers*, erweiterte Fassung einer Vortrages, gehalten am 13. November 1995 vor dem KdF-Kreis der Kreis der Führungskräfte der Voest

¹⁹ Tempo wykładnicze i liniowe, por. rys. 1 (przyp. tłum.)

Szczególnie ważne jest to, że z tego powodu nie tylko maleje stopa wzrostu funduszu wynagrodzeń za pracę²⁰, ale od pewnego momentu musi dojść do zapoczątkowania jego bezwzględnego obniżania się. (Por. *rys. 4*)

5.3. Zyski

Zyski stanowią *rentę za rzadkość* i dlatego musiałyby, w warunkach całkiem swobodnej *konkurencji*, maleć do *zera*, a dokładniej do wartości premii za ryzyko, związanej z inwestowaniem własnego kapitału.

Faktycznie jednak stwierdzamy, że zyski te w żadnym razie tak się nie zachowują. Dlaczego? Przyczyna leży w szczególnym rodzaju sprzężenia stopy zysku z oprocentowaniem oszczędności.

Z uwagi na podstawowe znaczenia związków stopy zysku ze stopą procentową oraz preferencją płynnościową, sformułujemy je jako trzecią zasadę nauki o gospodarce.

*Trzecia Zasada Ekonomiki*²¹

- ☺ *Suma realnej stopy rentowności z kapitału własnego oraz realnego przyrostu wartości kapitału jest zawsze większa od stopy procentowej na rynku kapitałowym.*
- ☺ *Realna stopa procentowa na rynku kapitałowym jest zawsze większa od pewnej wielkości L, zależnej od stopy inflacji oraz od okresu zdeponowania zainwestowanej sumy.*
- ☺ *L jest zawsze większe od zera i nazywa się preferencją płynnościową pieniądza.*

W rezultacie *stopa zysku, pomimo konkurencji, nie może spaść poniżej stopy oprocentowania oszczędności*. To spowodowało, że od około 1980 r. doszło do uniezależnienia od stopy wzrostu gospodarczego nie tylko stopy procentowej oszczędności, ale także stopy zysku. Zahamowanie odtąd, z tego powodu, spadku stopy zysku, doprowadziło do wykładniczego wzrostu zysków, to znaczy długofalowe trendy *stopy procentowej i zysku* mają zasadniczo *taki sam charakter*. Zyski przyczyniają się więc - w jednakowy sposób jak stopa procentowa - zrazu do obniżania się szybkości wzrostu funduszu płac, zaś od pewnego momentu, do nieuchronnego zapoczątkowania jego bezwzględnego spadku, na korzyść zysków kapitałowych.

5.4 Łańcuch przyczynowy bezrobocia wywołanego przez system kapitalistyczny

- a. Z uwagi na niemożliwość wykładniczego wzrostu realnego²², stopa wzrostu musi maleć *z wiekiem danej gospodarki*. To znaczy, że dochód narodowy rośnie tylko *liniowo*²³.
- b. Początkowo maleją zatem także stopy procentowe. Z powodu *preferencji płynnościowej* pieniądza, dochodzi - przy niskiej stopie procentowej - do powstania *pułapki płynnościowej*, która zapobiega dalszemu spadkowi oprocentowania. Poziom oprocentowania pozostaje prawie stały, pomimo nadal malejącej stopy wzrostu gospodarczego.

²⁰ Tzn. dochody rosną coraz wolniej (przyp. tłum.)

²¹ Pierwszą i drugą zasadę sformułowano w Glötzl op. cit. Także struktura trzeciej zasady ekonomiki jest analogiczna do trzeciej zasady termodynamiki, chociaż nie mają ze sobą żadnego logicznego związku.

²² Oczywiście poza ograniczonym okresem początkowego rozwoju. (przyp. tłum.)

²³ A zatem przyrost względny maleje (przyp. tłum.)

- c. Ze względu na **trzecią zasadę**, stopy zysku nie mogą spaść poniżej stóp procentowych. Skoro tylko stopy procentowe przestają spadać, z powodu pułapki płynnościowej, ustaje także spadek stopy zysku, pomimo obecności konkurencji.
- d. Ze względu na b i c dochodzi do wykładniczego wzrostu **dochodu z kapitału**.
- e. Z uwagi na a i d pojawia się zrazu (około 1980 r.) spadek stopy wzrostu, a następnie **spadek wartości bezwzględnych funduszu płac**, na korzyść zysków z kapitału (zob. **rys. 4**)
- f. Zmniejszający się fundusz płac, w powiązaniu ze sztywnymi płacami, prowadzi do **bezrobocia**.

5. Środki zaradcze przeciw bezrobociu uwarunkowanemu przez system kapitalistyczny

Konwencjonalna polityka gospodarcza widzi odpowiednio wysoki **wzrost gospodarczy** jako jedyny sposób przeciw realnemu spadkowi funduszu płac,.

Pominąwszy problematykę ekologiczną takiej presji rozwojowej, tego rodzaju postępowanie musi być na dłuższą metę nieskuteczne, ponieważ nie da się opanować procesu wykładniczego wzrostu przy pomocy procesu liniowego. Nawet wówczas, gdy stopa wzrostu liniowego jest dostatecznie wysoka, na dłuższą metę nie da się skompensować wykładniczej redystrybucji dochodów z pracy na rzecz dochodów z kapitału.

Problem można więc rozwiązać zasadniczo tylko przy pomocy niżej podanych **trzech środków zaradczych**:

- 1) **Bardziej równomiernej dystrybucji własności kapitałowej**
- 2) **Państwowej redystrybucji dochodów kapitałowych**
- 3) **Usunięcie przyczyny wzrostu dochodów kapitałowych**

Gdyby nie udało się - w ostateczności dzięki łącznemu współdziałaniu tych trzech sposobów - przydzielić wzrastających dochodów wszystkim grupom społecznym, nasze społeczeństwo uległoby rozpadowi.

6.1 Bardziej równomierna dystrybucja własności kapitałowej.

Rozbudowa systemu **rentowo-emerytalnego** stanowi niewątpliwie krok we właściwym kierunku. Gdyby w idealnym przypadku wszystkie osoby były członkami jakiejś kasy emerytalnej i kasy te kontrolowałyby przeważającą część własności kapitałowej, dystrybucja własności kapitałowej odpowiadałaby dystrybucji dochodów z pracy, do czego należałoby dążyć.

Pomimo tak pozytywnej zasadniczo oceny kas emerytalnych, trzeba jednakże zdawać sobie sprawę, że dzięki ich wprowadzeniu odpowiednio wzrastają sumy oszczędności, to zaś oznacza duży wzrost szukającego zysków kapitału, z wynikającą zeń silną **presję wzrostową**. Dlatego trzeba by mieć na uwadze możliwe następstwa ekologiczne.

Poza tym, w każdym przypadku konieczne jest odpowiednie **opodatkowanie zasobów kapitałowych**. Jednakże z powodu mobilności kapitału, można je ustalić na potrzebnym poziomie tylko pod warunkiem uzyskania **międzynarodowego** konsensusu i **zharmonizowania**. Byłoby to jedno z wielkich politycznych wyzwań.

6.2 Redystrybucja dochodów kapitałowych przez państwo

Można oczywiście zahamować niekontrolowany wzrost dochodów kapitałowych poprzez ich progresywne opodatkowanie. Pomijając problemy z ucieczkami podatkowymi, należałoby to jednak potraktować tylko jako zwalczanie objawów, a nie przyczyn.

6.3 Usunięcie przyczyny wzrostu dochodów kapitałowych.

W ustępie 5.4 b odwołaliśmy się do faktu występowania **pułapki płynnościowej**, spowodowanego **preferencją płynnościową** pieniądza. Zgodnie z ujęciem przedstawionym w ustępie 4.4, można zapobiec powstawaniu pułapki płynnościowej poprzez wprowadzenie **opłaty płynnościowej** a także **podatku Tobina**. Aby umożliwić spadek realnej stopy procentowej a zatem i stopy zysku (trzecia zasada) konieczne jest **uniezależnienie** oprocentowania za **oszczędności** od **oprocentowania kredytów**, poprzez wprowadzenie **podatku kredytowego**. Szczegóły opisano w mojej cytowanej publikacji²⁴.

7. Bezrobocie strukturalne i dobrowolne

W ramach obecnej pracy nie będziemy się zajmować szczegółowo licznymi środkami zaradczymi dla usunięcia bezrobocia strukturalnego i dobrowolnego. Niewątpliwie niezbędna jest z jednej strony odpowiednio wysoka progresja opodatkowania dochodów oraz wprowadzenie w miarę możliwości ujemnego podatku w przypadkach niskich przychodów. Z drugiej strony trzeba zwalczać nadużywanie osłon socjalnych, aby zapobiec umożliwianemu przez nie dobrowolnemu bezrobociu.

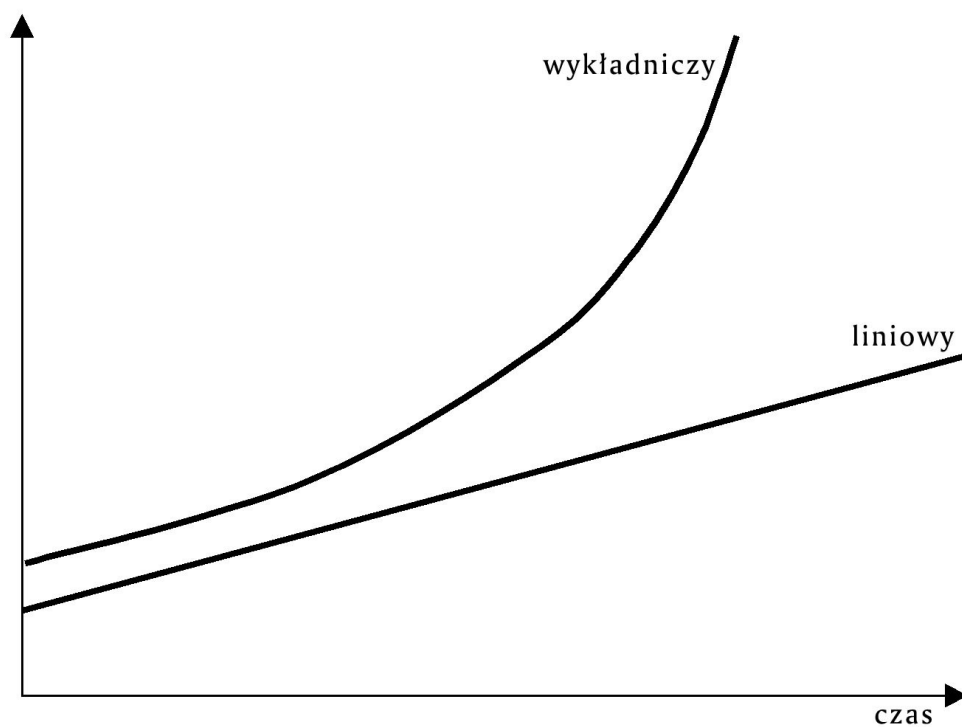
Zaznaczymy tu tylko, że ważnym przyczynkiem do usunięcia bezrobocia strukturalnego mogłaby być reforma podatków środowiskowych, zmniejszająca obciążenia dochodów z pracy, a zwiększająca opłaty za korzystanie ze środowiska. W świetle dotychczasowych rozważań, środowiskową reformę podatkową powinna jednakże zastąpić **eko-społeczna reforma podatkowa**, w ramach której zostałby odciążony czynnik pracy zaś dociążony - obok czynnika środowiskowego - także czynnik kapitałowy.

Piśmiennictwo

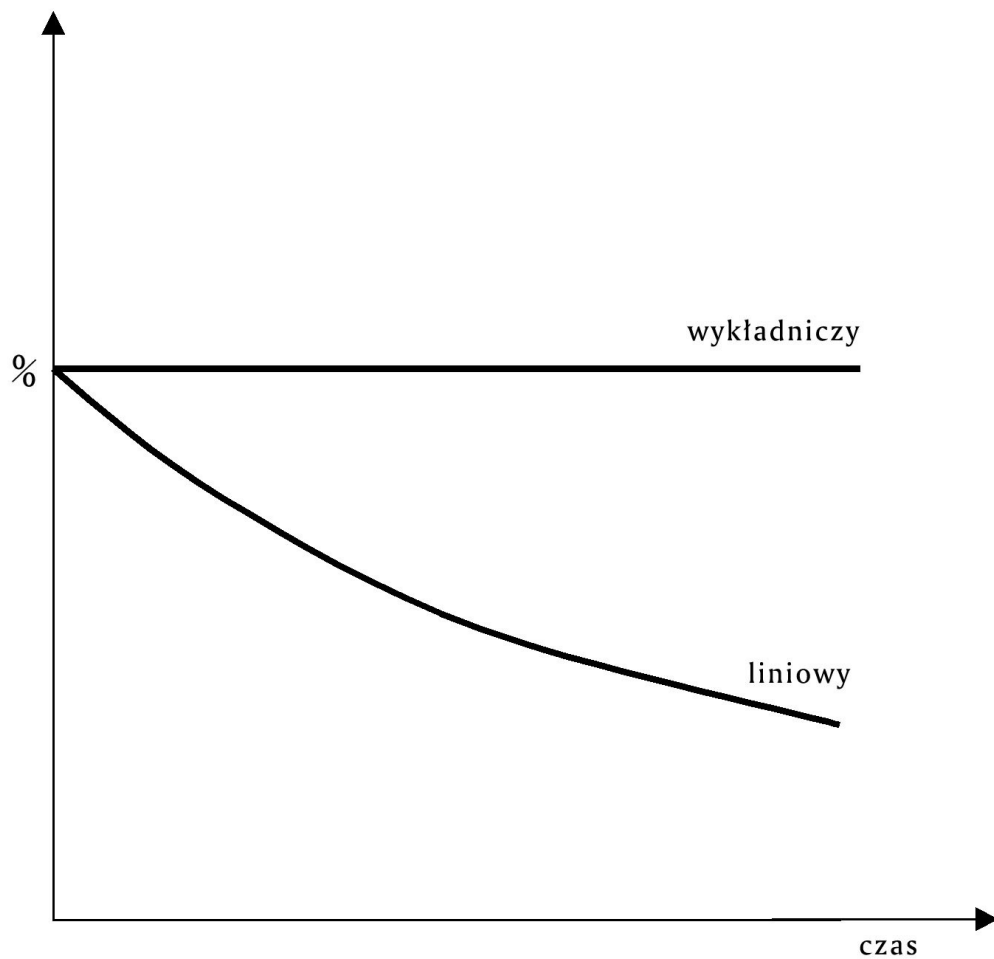
1. Stefan Schulmeister, *Zinsatz, Wachstumsrate und Staatsverschuldung*, (WIFO) – *Monatberichte* 3/95
2. Erhard Glötzl, *Über die (In-)Stabilität unseres Geld – und Wirtschaftsystems aus der Sicht eines Technikers*, erweiterte Fassung eines Vortrages, gehalten am 13 November 1995 vor KdF – Kreis der Führungskräfte der Voest

²⁴ Glötzl, 1995 op.cit.

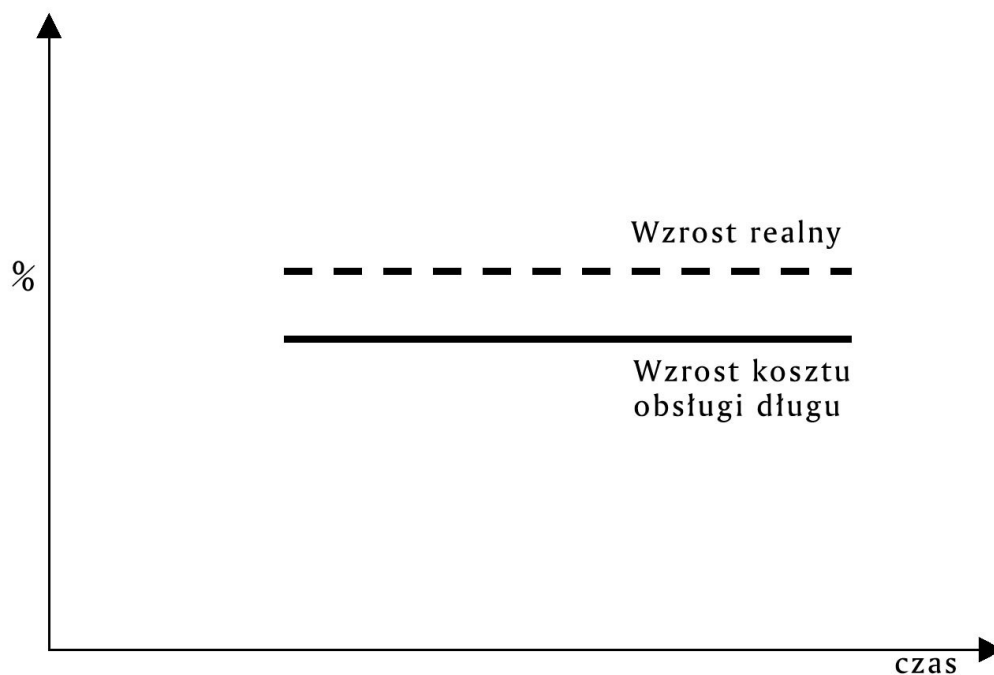
Rys. 1 Wzrost wykładniczy i liniowy – wartości bezwzględne



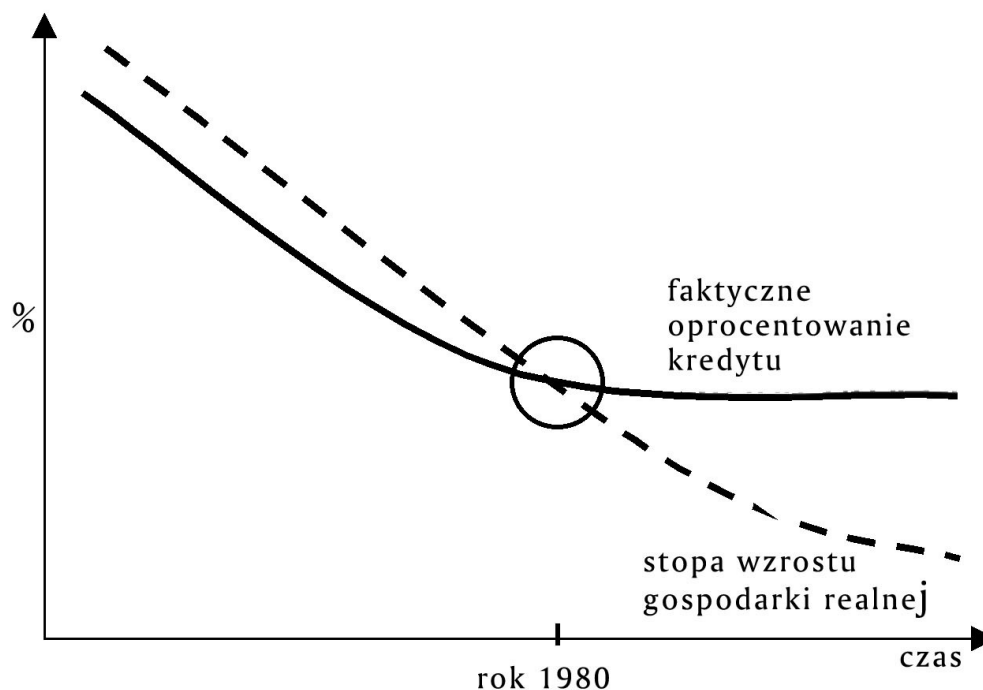
Wzrost wykładniczy i liniowy – wartości względne



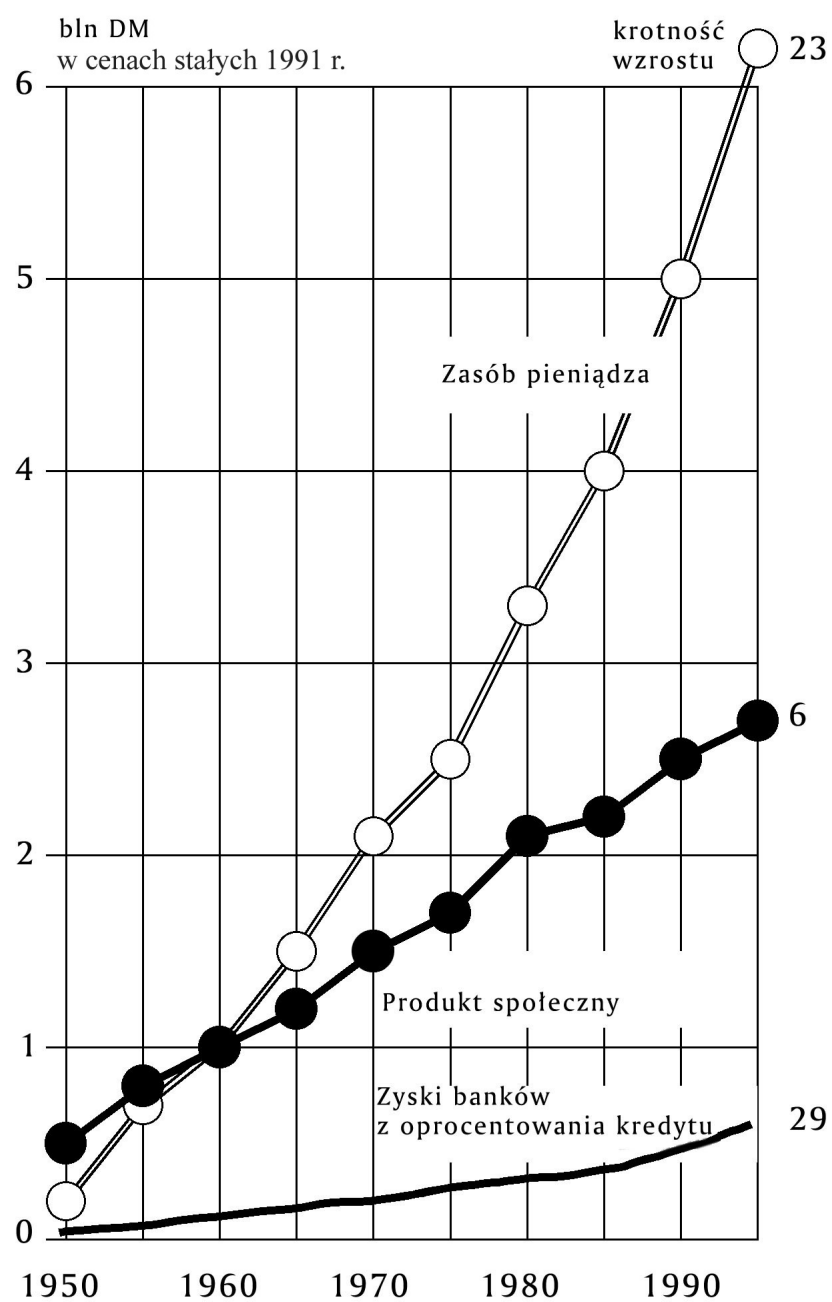
Rys. 2 Teoretyczny postulat stałego wzrostu gospodarki realnej i kosztu obsługi długu – wartości względne



Sytuacja faktyczna – stały spadek z upływem czasu stopy wzrostu gospodarki realnej. Stopa oprocentowania kredytów spada do roku 1980, po czym ustala się na stałym poziomie – wartości względne



Rys. 3 Rozwój produktu społecznego brutto, zasobów pieniądza i stopy procentowej RFN 1950 – 1995*



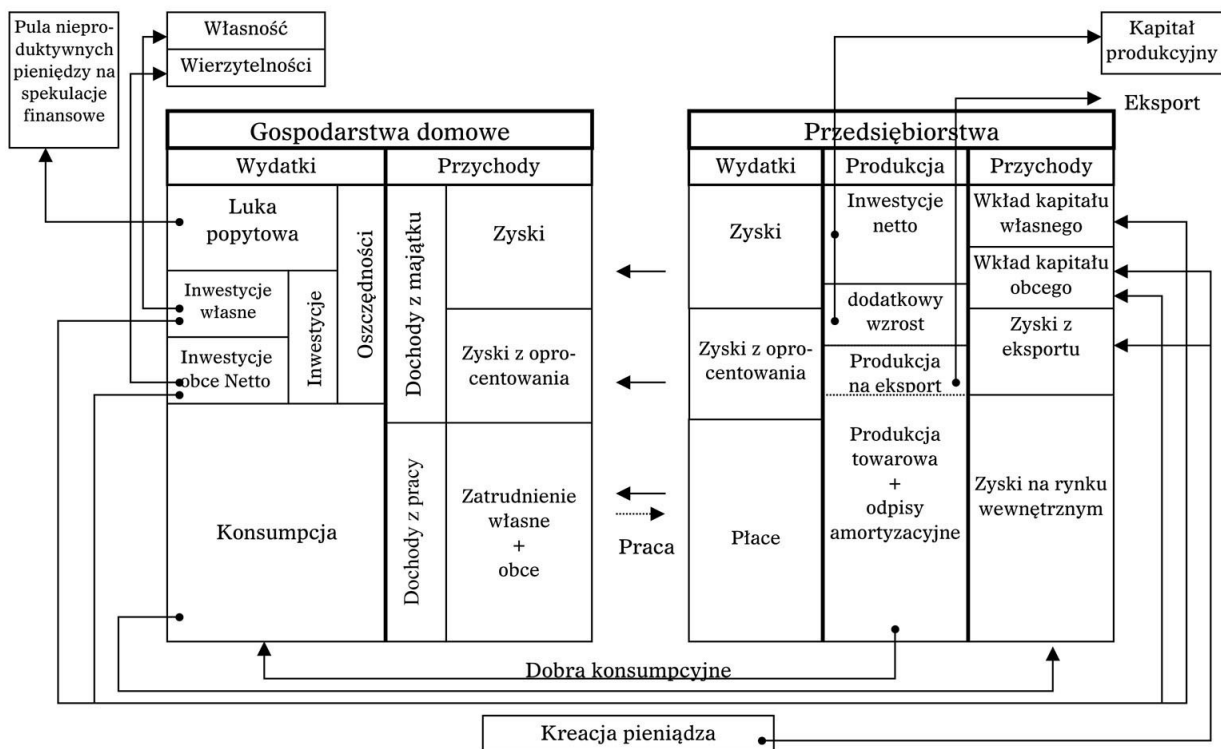
* Zyski banków z oprocentowania. Źródło: Bundesbank

Rys. 4 Problemy starzejących się systemów gospodarczych

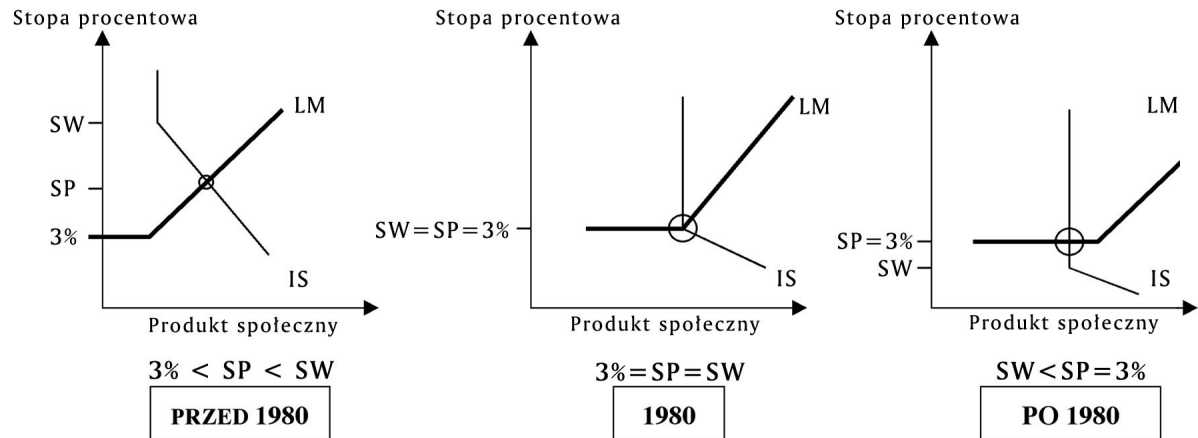


Rys. 5 Dziedzina finansowa

Dziedzina dóbr realnych



Rys. 6 Starzejąca się gospodarka. Model IS/LM



SW – stopa wzrostu
 SP – stopa procentowa
 LM – krzywa preferencji płynności, podaży pieniądza
 IS – krzywa inwestycji, oszczędności